

Zewald musi odejść?

Marcin Markowski

2006-10-30, ostatnia aktualizacja 2006-10-30 19:16

Gazeta Wyborcza-Łódź

Jestem zdruzgotana - mówi Wiesława Zewald, dyrektor Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Łodzi.

W weekend dowiedzieliśmy się, że ministerstwo edukacji chce ją odwołać. Zewald potwierdziła: - Powiedział mi to przez telefon mój szef Marek Legutko [dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej - przyp. red.]. Powołał się na słowa ministra edukacji, który uznał, że na stanowiskach tak ważnych dla resortu muszą być "nasi" ludzie.

Taką samą informację otrzymało przynajmniej jeszcze dwóch dyrektorów Okręgowych Komisji Egzaminacyjnych w innych miastach. - Na pytanie, dlaczego mam być odwołana, usłyszałam: taka wola ministra - relacjonuje swoją rozmowę z Legutko dyrektorka OKE w Gdańsku Irena Łaguna.

CKE organizuje egzaminy po podstawówce, gimnazjum i matury. Podlega jej osiem OKE. Sama CKE podlega zaś ministerstwu edukacji.

Legutko przez całą niedzielę nie odbierał telefonu. W poniedziałek zaś ponownie zadzwonił do Zewald. - Tym razem usłyszałam, że decyzja jest zawieszona - opowiada dyrektorka łódzkiej komisji. - Mam spokojnie pracować, bo trzeba domknąć budżet i przeprowadzić próbną maturę. Zapytałam, jak można spokojnie pracować w takich warunkach? Pan Legutko odparł, żebym nie miała do niego pretensji, bo on jest tylko posłańcem. A poza tym, dodał, jeśli coś mi nie odpowiada, zawsze mogę sama zrezygnować. Jestem zdruzgotana - komentuje Zewald. - Nie wiem, jak można tak postępować z ludźmi.

Legutko również wczoraj był nieuchwytny. Sekretarka informowała, że nie ma go w siedzibie CKE. Nie odpowiadał też na nasze telefony. O sprawę zapytaliśmy w MEN. - Żadnych odwołań nie będzie - uciął stanowczo Mirosław Orzechowski, wiceminister edukacji. Nie wyjaśnił, dlaczego Legutko mówił, że będą.

Zewald jest dyrektorem OKE w Łodzi od marca 2004. Wcześniej przez dekadę kierowała słynnym I LO im. Mikołaja Kopernika. Na niedawnych uroczystościach z okazji stulecia "jedynki" prawie dwa tysiące absolwentów szkoły zgotowało jej kilkuminutową owację.

Czarne chmury nad Zewald zaczęły się zbierać w lipcu, gdy pojawiła się na konferencji Krzysztofa Kwiatkowskiego, szykowanego na prezydenta Łodzi przez Platformę Obywatelską. Opowiadała o wynikach matury w regionie. - Za karę resort wstrzymał mi dodatek motywacyjny - 700 zł miesięcznie brutto. Jestem jedynym dyrektorem OKE w kraju bez tego dodatku - mówi Zewald.

Kontrkandydatem Kwiatkowskiego na fotel prezydenta Łodzi jest m.in. Mirosław Orzechowski.